

Jolanta Kolbuszewska

Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-8837-7376

Naukowy awans kobiet w XX w. Casus docent Anny Rynkowskiej

The Academic Advancement of Women in the 20th c. The Case of Docent Anna Rynkowska

The article is part of the reflection on the scientific careers of Polish women in the 20th c., focusing particularly on the era of the Polish People's Republic. It examines the intellectual biography, scientific achievements, and subsequent stages of academic advancement of Anna Rynkowska (1903–1984), a Łódź historian, archivist, and popularizer of Łódź history. Rynkowska began her career in the Second Polish Republic at the Łódź branch of the Polish Free University and later at the University of Łódź, in the department headed by Natalia Gąsiorowska-Grabowska. In the 1950s, she decided to join the archival service. On the one hand, the protagonist of this piece was perceived as someone who owed her social advancement to the new system. On the other hand, it is important to note that her advancement began already in the interwar period. It was then that, despite her working-class background and lack of financial support from her family, she finished gymnasium and graduate studies, and pursued her doctorate. Her life mirrored broader national and regional histories, as well as the changes in Polish science. The article presents findings from archival research, as well as first-hand sources, published memoirs, and studies in the history of historiography, science, and education.

Keywords: history of science, history of historiography, women in science, science in the Polish People's Republic

Słowa kluczowe: historia nauki, historia historiografii, kobiety w nauce, nauka w PRL-u

Mimo popularnego wciąż twierdzenia, iż „nauka nie ma płci”, refleksja nad karierami naukowymi kobiet nie budzi już takich kontrowersji, jak kilkanaście lat temu¹. Impulsy do wspomnianej refleksji płyną zarówno z samej nauki, jak i jej społecznego otoczenia. Wypracowanie przez adeptki poszczególnych dyscyplin znaczącego miejsca w uniwersyteckiej hierarchii, skutkuje wzrostem popularności badań nad rolą/osiągnięciami kobiet w przeszłości. Nowe pokolenia badaczek stawiają pytania o tożsamość, szukają korzeni, menterek etc. Dokonująca się w nauce zmiana paradygmatów badawczych rodzi nieuwzględniane dotąd problemy. Dodatkowym argumentem przemawiającym za powyższymi badaniami jest niewielka ilość syntetycznych, kompleksowych opracowań poświęconych polskim naukowczyniom². Celem badań nad naukowym awansem kobiet jest najczęściej przywrócenie pamięci, odkrycie zatartych śladów, uwzględnienie/wydobycie postaci znajdujących się na drugim planie. Dążenie do uzupełnienia dotychczasowych narracji, stworzenia kompletnego obrazu dziejów dyscyplin etc. Niniejszy artykuł nawiązując do wymienionych wyżej celów, dodatkowo rozważa czynniki sprzyjające rozwojowi kobiecych karier w PRL-u. Roli jaką odegrało w nich pochodzenie społeczne, postawa polityczna, mentorzy etc.

Bohaterką niniejszych rozważań jest Anna Rynkowska, łódzka historyczka, archiwistka i popularyzatorka dziejów regionu łódzkiego. Na tle badaczek zatrudnionych w stworzonym po wojnie Instytucie Historii (IH) Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ), wyróżniała się „rodzimą pochodzeniem”. Przyszła na świat w Łodzi i tu zyskała wykształcenie, o czym będzie jeszcze mowa. Pozostałe historyczki, które w PRL-u cieszyły się w UŁ samodzielnością naukową, stanowiły „element napływowy”. I tak, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, współtwórczyni i pierwsza dyrektor Instytutu pochodziła z Warszawy, studia ukończyła we Lwowie (studiowała również w Heidelbergu i Paryżu). W Pabianicach pod Łodzią urodziła się Gryzelda Missalowa, późniejsza absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (UW). Halina Evert-Kappesowa przyszła na świat w Moskwie, studia ukończyła na UW. Wywodząca się z Lubelszczyzny, Helena Brodowska-Kubicz podjęła naukę w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (WWP), po wojnie kontynuowała ją w Łodzi. Urodzone we Lwowie, Krystyna Śreniowska i w Krakowie, Zofia Libiszowska, studiowały na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Przedstawicielki młodszego pokolenia, Barbara Wachowska i Alina Barszczewska-Krupa (pierwsza przyszła na świat w Wolborzu, druga w Radomiu), ukończyły UŁ³.

Kadra naukowa IH UŁ zróżnicowana była również pod względem tzw. pochodzenia klasowego. W gronie wykładowczyń i wykładowców znaleźli się przedstawiciele inteligencji, arystokracji, zamożnej burżuazji, przedsiębiorców, jak również chłopstwa i robotników⁴. Anna Rynkowska jako jedyna wywodziła się z rodziny łódzkich włókienników. Dodatkowo warto podkreślić, iż zarówno ona, jak i rodzeństwo (siostra i brat), zdobyli w okresie międzywojnia wyższe wykształcenie, tym samym już w II RP osiągnęli znaczący awans społeczny.

1 Jeszcze w 2015 r. składając wniosek o grant na badania poświęcone karierom naukowym kobiet (w ramach organizowanego przez NCN konkursu OPUS 10), na pierwszym etapie oceny, autorka spotkała się z opinią eksperta, że „spoglądanie na naukę z perspektywy płci nie ma większego sensu” [sic!].

2 Szerzej zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020, s. 9–11.

3 Szerzej zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021.

4 Ibidem, s. 240.

Kolejną kwestią, na którą watro zwrócić uwagę, był nietypowy zwrot w karierze bohaterki. Na początku lat pięćdziesiątych pracując w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ (kierowanej przez życzliwą jej i cenioną przez władze Gąsiorowską-Grabowską), mając szanse na dalszy awans naukowy, Rynkowska przeszła do służby archiwalnej. Odtąd głównym miejscem jej zatrudnienia było Łódzkie Archiwum Państwowe (APŁ), a związki z uniwersytetem ograniczone do prowadzenia zajęć zleconych. Odpowiadając na pytanie, co mogło stać za tak zaskakującym zwrotem w karierze, warto przybliżyć biografię bohaterki, w której odbijała się zarówno „wielka”, jak i lokalna historia.

Anna Rynkowska (*de domo* Staniszevska) urodziła się 3 lutego 1903 r. w Łodzi⁵. Ojciec – Jan pracował w fabryce, matka – Maria z Bugajków zajmowała się domem⁶. Rodzice bohaterki przybyli do Łodzi pod koniec XIX w. w poszukiwaniu pracy. Do 1939 r. mieszkali przy ulicy Brzezińskiej 39 m. 32⁷. Anna była pierwszym dzieckiem, po niej urodził się brat oraz trzy siostry. Dwie spośród nich zmarły w dzieciństwie, trzecia – Natalia (po mężu Canova), była wieloletnią pracownicą Biblioteki Uniwersyteckiej⁸.

Edukacja rodzeństwa Staniszevskich była dość nietypowa. Do wykształcenia potomstwa ogromną wagę przykładać miała matka⁹. W 1911 r., gdy tylko zwolniono się miejsce w czteroklasowej szkole powszechnej, posłano do niej Annę. Jedną z nauczycielek zarekomendowała wyróżniającą się uczennicę do elitarnego żeńskiego gimnazjum humanistycznego Janiny Pryssewiczówny¹⁰. Kierowniczką



Ryc. 1. Anna Staniszevska, zam. Rynkowska, lata dwudzieste XX w. (ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. 13979)

- 5 Rynkowska została ochrzczona w łódzkiej parafii rzymskokatolickiej pw. Św. Krzyża.
- 6 W ankiecie pracowniczej z 1951 r. historyczka napisała, że jej matka była robotnicą fabryczną, zob. Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego [AUŁ], sygn. 2470 Rynkowska Anna, Akta osobowe, Ankieta Pracownicza, s. 1.
- 7 Matka Rynkowskiej zmarła przed wybuchem II wojny światowej, ojciec w 1944 r.
- 8 Canova w latach 1948–1970 pracowała w Oddziale Udostępniania Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego; zob. P. Bajsarowicz, T. Kaniewska, *Spis pracowników Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego za lata 1945–2014*, [w:] *Od przeszłości do terażniejszości. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, red. M. Wrocławska, I. Kujawska, I. Łabiszevska, Łódź 2015, s. 411.
- 9 Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ], nr ewid. 46 Akta Pracownicze A. Rynkowska, Życiorys, lata pięćdziesiąte, k. 35.
- 10 Wspomniana placówka, założona przez Teofilę Schmidt, działała od 1863 r. Początkowo była prywatną czteroklasową szkołą dla dziewcząt z polskim językiem wykładowym. W 1906 r. uruchomiono w niej siedmioklasowe gimnazjum. W 1907 r. placówkę przejęła Janina Tymieniecka, a w 1913 r. Pryssewiczówna.

gimnazjum zatrudniała znakomitą kadrę pedagogiczną. Dbałość o wysoki poziom naukowy łączyła z troską o patriotyczne wychowanie dziewcząt¹¹. Społeczną misją szkoły było przyjmowanie od 27–54% uczennic z biedniejszych rodzin z obniżonym czesnym (z czego skorzystała Anna)¹². Z czasem szkoła zyskała renomę najlepszej w Łodzi¹³. Staniszewską przyjęto od razu do drugiej klasy. Wspominała:

po ukończeniu szkoły zostałam zaprotegowana przez moją nauczycielkę Jadwigę Rowińską (później Szpotańską) do gimnazjum Janiny Pryssewiczówny. Zdałam egzamin do drugiej klasy. Była to szkoła elitarna, przeważnie dla córek bogatych przemysłowców żydowskich. Zawdzięczam im wiele, były dobrymi koleżankami i pilnymi uczennicami. Wraz z nimi uczyłam się prywatnie języków obcych, rysunku, malarstwa¹⁴.

Być może przyjaźnie z okresu gimnazjum zaważyły na postawie Rynkowskiej w czasie II wojny światowej – na pomocy, jakiej wówczas udzielała ludności żydowskiej.

Z gimnazjum, bohaterka wyniosła dobrą znajomość języków, która wielokrotnie procentowała w jej życiu, o czym będzie jeszcze mowa. Egzamin dojrzałości zdała w maju 1922 r.¹⁵ Następnie podjęła studia na Wydziale Prawa UW. Przerwała je jednak po dwóch latach z powodu niemożności pogodzenia nauki z pracą zawodową (od ukończenia gimnazjum pracowała w szkole powszechnej nr 28 przy ulicy Franciszkańskiej w Łodzi)¹⁶. W latach 1924–1926 uczęszczała na dwuletni Wyższy Kurs Nauczycielski ze specjalnością fizyko-matematyczną, uprawniający do nauczania tych przedmiotów w szkołach średnich. W październiku 1930 r. immatrykulowała się na Wydziale Humanistycznym łódzkiego oddziału WWP. Odyła tam czteroletnie studia w zakresie historii (nr albumu 153), wieńcząc je pracą *Próby zaprowadzenia przemysłu lnianego w Łodzi w epoce Królestwa Kongresowego (1815–1832)*¹⁷. Podczas studiów uczęszczała m.in. na zajęcia Henryka Paszkiewicza (zasady i metody badań historycznych, podstawowe wiadomości z nauk pomocniczych oraz źródeł w zakresie historii Polski, dzieje średniowieczne powszechne), Zdzisława Żmigrydera-Konopki (dzieje starożytne), Włodzimierza Dzwonkowskiego (dzieje nowożytne i nowoczesne polskie), Gąsiorowskiej-Grabowskiej (historia gospodarcza Polski i powszechna). Z większości egzaminów uzyskała oceny celujące. Dyplom odebrała 14 maja

11 Podczas wojny polsko-bolszewickiej przy gimnazjum Pryssewiczówny działała szwalnia dla żołnierzy Związku Uczennic Polskich Szkół Średnich. Od lipca do września pracowała w niej Rynkowska, zob. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego [AUW], sygn. 13979 A. Staniszewska, Akta studenckie, Zaświadczenie.

12 Antenatem szkoły jest XII Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Łodzi. O historii placówki zob. *Historia szkoły*, lo12lodz.wikom.pl/strona/historia-szkoly [dostęp 20.09.2023].

13 Początkowo szkoła mieściła się na ul. Piotrkowskiej 120, następnie przy ul. Sienkiewicza 35. Pierwszą maturę przeprowadzono w niej w 1920 r. Dziewięć lat później placówkę przejęli Tadeusz Czapczyński i Janina Czapczyńska.

14 APŁ, nr ewid. 46, Życiorys, k. 35.

15 Świadectwo dojrzałości bohaterki znajduje się w teczce studenckiej, zob. AUW, sygn. 13979, Świadectwo dojrzałości.

16 Na UW zachowały się dokumenty obrazujące tok studiów Staniszewskiej na Wydziale Prawa. Wynika z nich, iż w roku akademickim 1922/23 nie uczestniczyła w zajęciach z powodu trudnej sytuacji materialnej. W roku 1923/24 uczęszczała na zajęcia w semestrze zimowym i letnim. Podeszła do egzaminu z zakresu pierwszego roku, którego nie zdała. Ostatecznie zrezygnowała ze studiów w 1926 r., zob. Archiwum UW, sygn. 13979, Podanie do Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

17 APŁ, zesp. 245 Wolna Wszechnica Polska Oddział Łódzki, sygn. 94 [Akta personalne] Rynkowska Anna – słuchacz rzeczywisty, Dyplom ukończenia czteroletniego kursu Wydziału Humanistycznego.

1936 r.¹⁸ Ponieważ WWP nie miała jeszcze uprawnień akademickich, bohaterka zmuszona była podjąć dodatkowe studia na UW zakończone w 1937 r. magisterium¹⁹. Na seminarium Stanisława Arnolda, kierującego wówczas na UW Katedrą Historii Społeczno-Gospodarczej i Geografii Historycznej, zaczęła pisać pracę doktorską na temat przemysłu włókienniczego w Łodzi w latach 1821–1831. Po wojnie zmieniła temat i promotora rozprawy. Pod opieką Gąsiorowskiej-Grabowskiej przygotowała dysertację *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*.

Poza pracą nauczycielską, która dawała bohaterce źródło utrzymania i pozwalała uiścić opłaty za studia, od 1933 r. Anna pełniła w WWP funkcję asystentki Gąsiorowskiej-Grabowskiej²⁰. Po wojnie kontynuowały współpracę w UŁ. Gąsiorowska-Grabowska bardzo dobrze знаła sytuację rodzinną swej uczennicy. Nie bez uznania pisała o zdeterminowanym w dążeniu do wyższego wykształcenia rodzeństwie Staniszewskich:

syn i dwie córki utrzymując się własną pracą zarobkową, wzajemnie sobie pomagając, ukończyli szkoły wyższe z dyplomami doktorskimi. Syn najzdolniejszy i najbliższy swemu nauczycielowi i przyjacielowi Lorenzowi zmarł bezpośrednio po ukończeniu studiów, zmożony pracą, nędzą, gruźlicą. Siostra – Staniszevska – z męża Canova, przed wojną uzyskała doktorat w Uniwersytecie Warszawskim²¹.

Mężem Anny od 1926 do 1946 r. był Józef Rynkowski (1901–1980), syn łódzkiego rzemieślnika, absolwent Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego²². Z Anną łączyło go wiele podobieństw. Oboje do 1939 r. pracowali w szkołach powszechnych. W 1926 r. ukończyli dwuletni Wyższy Kurs Nauczycielski (być może tam się poznali?). Studiowali na tej samej uczelni. Anna nieco wcześniej na Wydziale Humanistycznym WWP, Józef w latach 1935–1939 na Wydziale Pedagogicznym. Jak zostało już wspomniane, Anna była asystentką Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Józef – Sergiusza Hessena. Rynkowski był społecznikiem; starał się dzielić swą wiedzą i pomagać słabszym. Uczył na wieczorowych kursach dla dorosłych, od 1933 r. prowadził pracę wychowawczą wśród nieletnich przestępców w łódzkim więzieniu śledczym (m.in. organizował dla nich obozy letnie i stworzył amatorski zespół teatralny)²³.

18 APL, zesp. 245, sygn. 94, Akta personalne, Rybkowska Anna – słuchacz rzeczywisty.

19 Rynkowska immatrykulowała się na UW 23.11.1936 r. Stopień magistra uzyskała 16.02.1937 r. Rada Wydziału Humanistycznego uwzględniła jej prośbę o zaliczenie studiów na WWP (za równoważną pracy magisterskiej uznano dysertację obronioną przez bohaterkę na WWP – *Próby zaprowadzenia przemysłu Inianego w Łodzi w epoce Królestwa Kongresowego (1815–1832)*), zob. AUW, sygn. KEM 7437 Akta Studenckie, Podanie do Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jozefa Piłsudskiego w Warszawie, 27.10.1936 r.

20 Krzysztof Baranowski zaznaczył, że „ze względu na małą liczbę pomocniczych pracowników naukowych w WWP musieli oni często pomagać w ćwiczeniach dwóm lub nawet trzem profesorom. Niekiedy były to przedmioty odległe od ich specjalizacji. Anna Rynkowska przez pewien czas, niezależnie od prowadzenia ćwiczeń z prof. N. Gąsiorowską-Grabowską, pomagała w zajęciach z międzynarodowej polityki gospodarczej prof. Hipolitowi Gliwicowi”, zob. K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Warszawa, Łódź 1977, s. 37.

21 Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], zesp. 317 Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, sygn. 3616 Rynkowska Anna, ur. 3.02.1903 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi. Docent, N. Gąsiorowska-Grabowska, W sprawie opinii o pracy naukowej Dr Anny Rynkowskiej, s. 1.

22 Małżeństwo zostało zawarte 31.01.1926 r. w parafii pw. WNMP w Łodzi, zob. AUW, sygn 13979, Świadectwo zawarcia małżeństwa.

23 Po wojnie Rynkowski został dyrektorem II Ogólnokształcącej Szkoły Stopnia Podstawowego i Licealnego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi. Na emeryturę przeszedł w 1966 r. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zwycięstwa i Wolności. Zmarł 27.08.1980 r., zob. J. Wasiak, *Rynkowski Józef*, PSB t. 33, s. 545.

W 1935 r. Rynkowscy zamieszkali na nowoczesnym osiedlu Montwiłła Mireckiego wybudowanym na północnych krańcach miasta przez łódzki magistrat. Widne, dość przestronne mieszkania posiadały wszelkie udogodnienia (elektryczność, bieżącą wodę, kanalizację). Pierwotnie na osiedlu zamieszkać mieli łódzcy robotnicy. W wyniku kryzysu gospodarczego z lat trzydziestych czynsze okazały się jednak dla tej grupy społecznej zbyt wysokie. Ostatecznie osiedle zasiedlone zostało przez inteligencję²⁴. Sąsiadami Rynkowskich byli ludzie kultury i sztuki (m. in. Katarzyna Kobro, Władysław Strzemiński), urzędnicy państwowi (Adam Walczak, wiceprezydent Łodzi), nauczyciele, lekarze, wojskowi. Los osiedla został jednak przypieczętowany w chwili wybuchu II wojny światowej, a właściwie włączenia Łodzi do Rzeszy. Zapadła wówczas decyzja o wysiedleniu Polaków i ulokowaniu w ich mieszkaniach urzędników niemieckich. Pierwszy etap akcji przesiedleńczej przypadł na przełom 1939 i 1940 r. Wypędzono wówczas prawie wszystkich mieszkańców z kwartału dzisiejszych ulic Jarzynowej, Srebrzyńskiej i Unii Lubelskiej²⁵. Rynkowscy opuścili swe lokum 12 grudnia 1939 r. Po latach Anna relacjonowała:

wieczorem 11 grudnia mój mąż Józef Rynkowski przyniósł wiadomość jakoby Niemcy rozpoczęli aresztowania w Łodzi. Następnego dnia zaczęłam przygotowywać się, wybrałam najpotrzebniejsze rzeczy, spakowałam do pudełka wszystkie dowody. Wieczorem ok. 20.00 usłyszałam charakterystyczny odgłos pruskich butów, ostre pukanie do drzwi. Wchodzi podoficer i policjant. Wojskowy pokazuje mi nakaz aresztowania: długa żółta koperta z moim nazwiskiem. Musiałam podpisać zobowiązanie, że nigdy nie wrócę do Łodzi. Dają mi pół godziny na zabranie rzeczy, które mogę udźwignąć. Jesteśmy zdenerwowani, tracimy głowę. [...] Zabieramy pierzynę, która nas potem w wagonie ratowała, rozłożyliśmy ją na podłodze. Mieszkanie zostało zapieczętowane. [...] Zawieziono nas na Radogoszcz, gdzie fabrykę zamieniono na więzienie. Na podłodze leżała słoma do spania. Pilnujący zażądali wydania pieniędzy, kosztowności²⁶.

W innym miejscu napisała:

oprócz mnie aresztowano kilkadziesiąt osób z inteligencji. [...] Po kilku dniach pobytu w więzieniu na Radogoszczu wywieźli nas do Krosna. Jechaliśmy trzy doby wołowymi wagonami. W Krośnie przyjmowali wygnańców tamtejsi obywatele. Nas wzięła rodzina Łuszczów. Mąż pracował w ich przedsiębiorstwie jako konwojent, ja uczyłam dwoje ich dzieci a Łuszczową języka niemieckiego. Byłam też tłumaczem²⁷.

W marcu 1940 r. bohaterowie trafili do Głowna. Zamieszkali w domu Henryka Rynkowskiego, brata Józefa. Zorganizowali tam tajne komplety na poziomie szkoły średniej (działające do 17 stycznia 1945 r.). Początkowo uczyli kilka osób, ale już w następnym

24 W 1935 r. Rynkowscy zamieszkali przy ul. Srebrzyńskiej 89 m. 11. Po rozwodzie w 1946 r. Anna przeprowadziła się do czterdziestometrowego lokum przy ul. Srebrzyńskiej 95 m. 12.

25 S. Abramowicz, *Wypędzeni z osiedla „Montwiłła” Mireckiego w Łodzi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12–13 (35–36), s. 28–32.

26 Instytut Pamięci Narodowej [IPN], Ld 11/48 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi 1965–1999, Doc. Dr A. Rynkowska, Ankieta (9.09.1968 r.), s. 226.

27 APL, nr ewid. 46, Życiorys, k. 36.

roku liczba uczniów znacznie się zwiększyła. W 1942 r. za pośrednictwem Józefa Dutkiewicza nawiązali kontakt z polskimi władzami oświatowymi w Łowiczu (Departamentem Oświaty Delegatury Rządu RP na kraj). Prowadzili pracę w trzech grupach: Józef Rynkowski uczył matematyki i chemii, Anna – francuskiego, angielskiego, niemieckiego i łaciny, Natalia Staniszevska – języka polskiego i historii²⁸. Rynkowska wspominała:

natychmiast zaczęliśmy organizować tajne nauczanie. Dotąd nikt się tym nie zajął. [...] Wynajęliśmy kilka pomieszczeń w różnych punktach miasta dla bezpieczeństwa. [...] Zamożni uczniowie płacąc więcej umożliwiali naukę biednym, bezpłatnym. Uczniowie pochodzili spośród dzieci chłopów i inteligencji²⁹.

Dbano o wysoki poziom kształcenia, troszczono się o pomoce naukowe (mapy, tablice, ilustracje). Uroczystości obchodzono rocznice narodowe, organizowano wycieczki (do Walewic, Domanewic), wystawiano jasełka, działał również teatrzyk. Dom Rynkowskich stał na uboczu, co zwiększało bezpieczeństwo, nie zwalniało jednak z przestrzegania zasad konspiracji. Dbano, by w szkole nie było więcej niż kilkoro dzieci. Natalia Staniszevska zanotowała:

komplety na których uczyłam nie miały charakteru nauki prywatnej. Uczniowie traktowali komplet jak prawdziwą szkołę. W małych klasach przekształconych z kuchni czy pokojów prywatnych wisiały tablice, mapy, na lekcjach fizyki przeprowadzano również najprostsze doświadczenia. [...] Naukę na komplecie traktowano solidnie i uczono uczciwie. Miał on opinię najlepszego. Były tam prowadzone wszystkie przedmioty z wyjątkiem gimnastyki i śpiewu (pod koniec 1944 był nawet śpiew, który cieszył się wielkim powodzeniem wśród uczniów³⁰).

Sercem i duszą kompletów był Józef Rynkowski, człowiek pogodny, dobry, lubiany przez młodzież³¹. W domu Rynkowskich w Głownie spotykali się pedagodzy, ludzie nauki, kultury. Trafiali do nich potrzebujący pomocy i opieki. Gąsiorowska-Grabowska pisała:

w okresie wojennym Rynkowscy zorganizowali w Głownie pod Łodzią, w porozumieniu z władzami oświatowymi na dużą skalę nauczanie w kompletach tajnych w zakresie szkoły powszechnej. W tym czasie odnajdowali swych profesorów pozostających bez pracy, a w czasie powstania warszawskiego i po powstaniu w obozach niemieckich i służyli im pomocą „w naturze”, co więcej ukrywali w swym mieszkaniu tygodniami Żydów zagrożonych, poleconych im w opiekę przez profesorów³².

Rynkowscy udzielili schronienia m.in. Hessenowi, Gąsiorowskiej-Grabowskiej³³. Ukryli również teścia Witolda Kuli – dr. Józefa Jabłońskiego. W 1944 r. Rynkowski uczestniczył w konspiracyjnych zebraniach dotyczących utworzenia po wojnie uniwersytetu w Łodzi.

28 T. Jałmużna, *Tajne nauczanie na ziemi łódzkiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 176, tabela nr 12. Liczba uczniów w szkole Rynkowskich w latach 1942/1943 wyniosła 63; w kolejnym roku – 143, w 1944/1945 – 199.

29 IPN, Ld 11/48, Ankieta, s. 3.

30 T. Jałmużna, *Tajne nauczanie*, s. 215.

31 Ibidem, s. 216.

32 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, N. Gąsiorowska-Grabowska, W sprawie opinii o pracy naukowej, s. 1.

33 S. Jaśkiewicz, M. Woźniakowski, *Iskry w podziemiu. Relacje i gawędy z dziejów tajnego nauczania w Łodzi i na Ziemi Łódzkiej w latach 1939–1945*, Łódź 1971, s. 213.

Przewidywany na rektora tej uczelni Tadeusz Viweger zlecił mu dokonanie wstępnego rekonesansu w zakresie możliwych do przejęcia w Łodzi budynków dla potrzeb mającej powstać placówki. Udało się uzyskać kilka obiektów przy ul. Narutowicza do dziś użytkowanych przez uniwersytet. Rynkowscy powrócili do Łodzi tuż po jej wyzwoleniu, w styczniu 1945 r.

Rynkowska podjęła pracę w tworzącym się UŁ. Od 1 lutego 1945 r. była zatrudniona w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej kierowanej przez Gąsiorowską-Grabowską. Zajmowała stanowiska: asystenta i starszego asystenta (do 31 sierpnia 1949 r.). Następnie do 1951 r. była pracownikiem kontraktowym, prowadziła m.in. ćwiczenia z zakresu historii społeczno-gospodarczej³⁴. Jednocześnie uczyła łaciny w VIII Państwowym Gimnazjum Męskim i Liceum Męskim w Łodzi (w latach 1945–1947) oraz wykładała na Państwowym Kursie Przygotowawczym do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (PWSP) w Łodzi (1947–1948)³⁵. Pracowała również jako lektor języka włoskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (1964–1968) oraz w UŁ (1967–1974).

W 1950 r. została zatrudniona w łódzkim Archiwum Miejskim³⁶. Objęła stanowisko kustosza a następnie kierownika Działu Akt Dawnych (w styczniu 1951 r.). Po połączeniu Archiwów Miejskiego z Państwowym, utworzony został Oddział Akt Gospodarczych, którym kierowała do momentu przejścia na emeryturę, 1 stycznia 1973 r. Zajmowała się gromadzeniem i opracowaniem akt fabrycznych i bankowych oraz organizacji i zrzeseń przemysłowych. Opracowała 55 zespołów archiwalnych (ponad 32 tys. jednostek archiwalnych). Do najważniejszych należały: akta Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, Towarzystwa Kredytowego w Łodzi, Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Łodzi, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Łodzi, Zakładów Przemysłu Włókienniczego L. Geyera SA, Zakładów Włókien R. Kindlera w Pabianicach, Browaru i fabryki kwasu węglowego W.K. Anstadta SA, Towarzystwa Przędzalni Czesankowych SA i wielu innych. Niektóre z wymienionych zespołów były bardzo rozległe i wymagały wieloletniej pracy (np. zespół akt zakładów Scheiblera i Grohmana po pierwszym porządkowaniu liczył 15 729 jednostek archiwalnych). Do wszystkich zinwentaryzowanych zespołów Rynkowska opracowała wstępy i informacje obejmujące łącznie 350 stron maszynopisu³⁷. Była idealnym kandydatem do pracy wymagającej dobrej znajomości języków obcych (pisała i mówiła po włosku, francusku, niemiecku, hiszpańsku, angielsku i rosyjsku)³⁸. Fabrykanci utrzymywali stosunki handlowe (korespondencję, dokumenty etc.) z większością krajów europejskich a także pozaeuropejskich. Rynkowska była współautorką Projektu ramowej instrukcji porządkowania archiwaliów kapitalistycznych zakładów przemysłowych, według której opracowano materiały znajdujące się w polskich archiwach (instrukcję przetłumaczono na język węgierski). Jej praca polegała również na sporządzaniu archiwalnych indeksów, słowników wyrażeń specjalistycznych etc. Łódzka historyczka miała też okazję do pracy w archiwach zagranicznych. Dzięki kontaktowi z prof. Antoninem Lombardem

34 AUŁ, sygn. 2470, Życiorys.

35 Rektorem PWSP w Łodzi była wówczas Gąsiorowska-Grabowska.

36 Nie wiemy, dlaczego Rynkowska zdecydowała się zrezygnować z etatowej pracy w UŁ. W opracowaniu Baranowskich odnajdujemy tylko zdawkową wiadomość: „do służby archiwalnej odeszła Anna Rynkowska”, zob. B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego (1949–1956)*, Łódź 1990, s. 57.

37 APL, nr ewid. 46, Materiały o pracy ob. doc. dr Anny Rynkowskiej w Archiwum Państwowym m. Łodzi i woj. łódzkiego, s. 1

38 Ibidem.

(naczelnym dyrektorem Archiwów Włoskich) w latach sześćdziesiątych nie tylko zapoznana się z zasobami archiwów w Parmie, Bolonii, ale i podejmowała w nich kwerendy, których wyniki prezentowała na łamach „Archeionu”. Rynkowska przeprowadzała ekspertyzy, szkoliła personel archiwalny, przygotowywała i konsultowała wystawy, scenografie filmowe etc.³⁹ Była niezmiernie zdyscyplinowana i doskonale zorganizowana. Jedną z współpracowniczek wspominała, że „była osobą bardzo pracowitą, sumienną, uczciwą, dokładną. Tego też wymagała od innych. Gniewała ją i bolało bardzo, gdy u innych tych cech nie zauważała”⁴⁰. Mieczysław Bandurka dodawał:

pracowała do ostatnich dni swego życia, do końca hołdując zasadzie pracy nade wszystko. Jeszcze w przeddzień pójścia do szpitala zlecała dyspozycje dotyczące prac wykonywanych przez młodszych kolegów dla redakcji Polskiego Słownika Biograficznego⁴¹.

Warto przytoczyć jeszcze opinię przełożonego bohaterki, dyrektora APŁ Romana Kaczmarka, który w latach pięćdziesiątych pisał: „kustosz Rynkowska prezentuje raczej typ uczonego niż urzędnika, do której to dziedziny życia nie ma skłonności”⁴².

W pracy archiwalnej bohaterka realizowała (kontynuowała) swe zainteresowania badawcze. Zgłębiała dzieje Łodzi i regionu, którym poświęciła m.in. publikacje: *Przemysł Iniany w Łodzi w dobie Królestwa Kongresowego (1824–1832)* („Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego” 1939, t. 3, s. 65–107), *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831* (Łódź 1951), *Sytuacja ekonomiczna i społeczna robotników kaliskich w XIX wieku* ([w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 3, red. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, Kalisz 1962, s. 271–318); *Rozwój handlu i komunikacji. Kredyt w Kaliszu 1815–1914* ([w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1976, s. 378–422)⁴³. Napisała także nowatorską monografię *Ulica Piotrkowska* (Łódź 1970) oraz studia *Przedsiębiorstwo Ludwika Geyera w latach 1828–1870* (Łódź 1975) i *Osada fabryczna Mania i jej dzierżawcy* („Rocznik Łódzki” 1981, t. 29, s. 89–117). Historyczka opracowywała również wydawnictwa źródłowe: *Początki rozwoju kapitalistycznego miasta Łodzi (1820–1864)* (Warszawa 1960). Z powyższymi zainteresowaniami wiązała się jej działalność w redakcji Polskiego Słownika Biograficznego (PSB) – od 1969 r. była jedynym członkiem komitetu redakcyjnego a później rady naukowej PSB reprezentującym Łódź – w którym zamieściła około 30 życiorysów łódzkich fabrykantów i ludzi kultury⁴⁴.

Drugim obszarem zainteresowań bohaterki, wpisujących się w profil badawczy kierowanej przez Gąsiorowską-Grabowską Katedry, były dzieje Wiosny Ludów – wiązało się to

39 Na przykład w 1958 r. była głównym konsultantem wystawy *Początki Łodzi przemysłowej* w Muzeum Włókiennictwa. W latach 1952, 1964 i 1972 współpracowała z Filmem Polskim w zakresie scenografii. APŁ, nr ewid. 46, Materiały o pracy ob.doc. dr Anny Rynkowskiej w Archiwum m. Łodzi i woj. łódzkiego, s. 3.

40 APŁ, nr ewid. 46, J. Wasiak, Wspomnienie o A. Rynkowskiej.

41 APŁ, nr ewid. 46, M. Bandurka, Wspomnienie o A. Rynkowskiej.

42 APŁ, nr ewid. 46, R. Kaczmarek, Opinia ws. awansu dr Anny Rynkowskiej.

43 Była także członkinią komitetu redakcyjnego „Rocznika Kaliskiego”.

44 Były to m.in. biogramy Ludwika Grohmana (t. 8, s. 39), Janusza Heinzela (t. 9, s. 350), Edwarda Augusta Maurycyego Herbsta (t. 9, s. 438), Franciszka Kindermanna (t. 12, s. 459–460), Juliusza Roberta Kindermanna (t. 12, s. 460), Klemensa Jana Lipińskiego (t. 17, s. 397–398), Pawła Minkowskiego (t. 21, s. 307–308), Racheli Pacanowskiej (t. 24, s. 749–751), Józefa Paszkiewicza (t. 25, s. 274–275), Alfreda Poznańskiego (t. 28, s. 288–290, wspólnie z N. Canová) i innych.

z jej okrągłą, setną rocznicą. Rynkowska poświęciła im następujące publikacje: *Bibliografia prac w języku polskim do dziejów Wiosny Ludów* („Myśl Współczesna” 1948, nr 11–12, s. 257–279), *Wiosna Ludów w Italii (1846–1849)* ([w:] *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, t. 2, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1949, s. 322–393), *Wojciech Darasz 1808–1852* ([w:] *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, t. 4, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1951, s. 207–209) oraz *Pamiętnik emigranta* (Wrocław 1953).

Jako pozazawodowe hobby Rynkowska dzięki dobrej znajomości języków obcych tłumaczyła nowele kryminalne, publikowane następnie w łódzkiej prasie (m.in. w latach sześćdziesiątych w tygodniku „Odgłosy”). Teksty podpisywała inicjałami A.S. Uzyskane w ten sposób dochody przeznaczała na finansowanie swej wielkiej pasji, jaką były zagraniczne podróże⁴⁵. Podczas wyjazdów (od połowy lat pięćdziesiątych do 1976 r.), zwiedziła znaczną część Europy, m.in. Włochy, Anglię, Jugosławię, Grecję, Bułgarię, Hiszpanię, a także Chiny, Wietnam, Egipt, Liban, Turcję⁴⁶. Podróże zaspokajały jej ciekawość świata i ludzi, dostarczały wiedzy, obfitowały w ciekawe znajomości. Reportaże z wyjazdów w tak egzotyczne miejsca, jak Wietnam czy Chiny, zamieszczała w „Panoramie”⁴⁷. Jej wyprawy miały głównie charakter turystyczny, najczęściej wyjeżdżała z biurem Orbis. W celach związanych z pracą zawodową odwiedziła kilkakrotnie Włochy (w latach 1959, 1964 i 1965)⁴⁸.

Zarysowawszy biografię i aktywność zawodową Rynkowskiej warto przyjrzeć się rozwojowi jej kariery naukowej. Jak wspomniano, bohaterka uzyskała magisterium na UW w 1937 r. Tytuł doktora nadała jej Rada Wydziału Humanistycznego UŁ 19 czerwca 1947 r. na podstawie rozprawy *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*. Promotorka dysertacji, Gąsiorowska-Grabowska tak oceniała badania podopiecznej:

w swych studiach nad przemysłem łódzkim główne zainteresowanie skierowała ku polityce rządu polskiego w akcji uprzemysłowienia Królestwa Polskiego traktując Łódź jako teren najlepiej tę działalność ilustrujący. Badania w latach przedwojennych oparła na źródłach zgromadzonych w Archiwum Miejskim w Łodzi i archiwach warszawskich: Skarbowym i Akt Dawnych. Materiał był obfity ale jednostronny, co utrudniło właściwe pod względem metodologicznym ujęcie problemu kształtowania się początków kapitalizmu w pierwszej połowie XIX wieku, prowadziło autorkę ku przecenianiu roli poszczególnych działaczy ówczesnego ogólnego

45 J. Wasiak, *Anna Rynkowska (1903–1984)*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. 36, s. 331.

46 Szerzej zob. IPN, Ld 533/17582 Rynkowska Anna, Akta Paszportowe.

47 W „Panoramie” opublikowała: *Sycylia w czerwonym słońcu (Reportaż z podróży)* (1958, t. 9, nr 28); *Neapol – ten inny (Reportaż z podróży)* (1958, t. 9, nr 176); *Poniżej zwrótnika (Reportaż z podróży do Wietnamu)* (1962, nr 186); *Kartka z Chin (Reportaż z podróży)* (1962, nr 192).

48 W aktach paszportowych zachowało się podanie ze stycznia 1959 r., w którym Rynkowska tak uzasadniała prośbę o zgodę na pierwszy wyjazd do Włoch: „napisałam kilka lat temu książkę pt. «Wiosna Ludów w Italii», od tamtych lat pisze w czasopiśmie archiwalnym warszawskim «Archeion» recenzję z włoskich publikacji archiwalnych oraz czasopisma archiwalnego włoskiego «Rassegna degli Archivi di Stato». Nigdy w Italii nie byłam. Chcę raz zobaczyć ten kraj, o którym tyle pisałam”. Odpowiedź organu paszportowego – „wyjazd wskazany, cel turystyczno-naukowy. Uzasadnienie – rozwódka, pracuje w Archiwum Państwowym. W kraju pozostaje siostra. Koszty utrzymania i mieszkanie zapewnione”, IPN, Ld 533/17582.

planu w zakresie podniesienia ekonomicznego kraju w oparciu o sprzyjające w tej dziedzinie stosunki z Rosją; poddawaniu się wpływowi panującej a błędnej teorii rynków wschodnich oraz napływu siły roboczej od strony zachodniej. W latach ostatnich, gdy w badaniu naukowym uwaga została skierowana przede wszystkim na siły wytwórcze krajowe i rynek wewnętrzny, monografia dr Rynkowskiej, pomimo częściowo innych jej założeń nie traci wartości naukowej przede wszystkim dzięki nagromadzonemu materiałowi podstawowemu, który uległ zniszczeniu⁴⁹.

Wedle narzucanego wówczas marksistowskiego modelu badań praca Rynkowskiej miała „poważne braki metodologiczne”. Krytykowano ją za ekonomizm i personalizm, jednostronność ujęcia i błędne wnioski (m.in. przecenianie niemieckich wpływów w łódzkim przemyśle). Z drugiej strony promotorka broniła autorki pisząc, że podejmuje działania zmierzające do pokonania „trudności wynikających z niedostatecznego opanowania teorii marksistowskiej”⁵⁰. Usprawiedliwieniem miał być fakt pisania pracy oraz zbierania do niej materiałów w okresie przedwojennym. W tym miejscu zauważyć warto, że poglądy teoretyczne Rynkowskiej, jej sposób uprawiania historii gospodarczej od początku kształtowały się pod wpływem Gąsiorowskiej-Grabowskiej, toteż promotorka poniekąd krytykowała własną, przedwojenną metodę badań. Na zakończenie opinii o badaniach uczennicy podkreśliła:

zawsze odznaczała się wyjątkową pracowitością, rzetelnością, zamięowaniem i umiejętnością poszukiwań źródłowych, zwłaszcza archiwalnych. [...] Prace z zakresu historii w związku z jej zamięowaniem do benedyktyńskiej kwerendy, mają charakter przede wszystkim faktograficzny i z tego stanowiska oceniane, mają poważną wartość⁵¹.

Do opinii Gąsiorowskiej-Grabowskiej (być może na zasadzie repetycji) odwoływali się inni recenzenci. Stefan Kieniewicz, doceniając podstawę źródłową monografii, krytykował autorkę za „skoncentrowanie się na faktografii, z niemal całkowitym pominięciem stosunków produkcyjnych”⁵². Henryk Łowmiański⁵³ tłumaczył ograniczenie/zawężenie tematu „stanem źródeł najobfitszych do postawionego przez autorkę zagadnienia”⁵⁴. Sama Rynkowska z perspektywy czasu najsurowiej oceniała swą doktorską dysertację:

napisana w okresie wojennym, uzupełniona i poprawiona w 1947 roku posiada wszystkie błędy metodologiczne charakterystyczne dla pierwszych po wojnie prac historycznych. Mimo starannego zebrania materiału, uważam tę pracę za niedostateczną pod względem naukowym⁵⁵.

49 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, N. Gąsiorowska-Grabowska, W sprawie opinii o pracy naukowej, s. 2.

50 Ibidem, s. 2.

51 Ibidem, s. 1.

52 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, S. Kieniewicz, Opinia w sprawie dorobku naukowego dr Anny Rynkowskiej, s. 1.

53 Ciekawe jest pojawienie się w gronie recenzentów Łowmiańskiego, mediewisty, badacza dziejów Słowiańszczyzny, Litwy i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Być może przy ocenie dorobku pracownicy archiwum istotne było doświadczenie archiwalne recenzenta, kierującego niegdyś (w latach 1929–1933) Archiwum Miasta Wilna. Zdecydować o tym mogły także kontakty z Gąsiorowską-Grabowską z okresu powojennego pobytu Łowmiańskiego w Łodzi.

54 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, H. Łowmiański, Opinia o dorobku A. Rynkowskiej, s. 1.

55 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, A. Rynkowska, Życiorys z czerwca 1954 r., s. 2.

Po złożonej samokrytyce, oddała sprawiedliwość/zasługi promotorce, podkreślając:

punktem zwrotnym mojej pracy naukowej są lata powojenne. Wszystkie moje osiągnięcia zawdzięczam przede wszystkim pomocy prof. dr Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej. Istniejące w mych pracach braki wynikają ze słabego opanowania metody marksistowskiej⁵⁶.

W 1955 r. Centralna Komisja Kwalifikacyjna Kadr dla Pracowników Nauki nadała Rynkowskiej tytuł docenta⁵⁷. Odtąd mimo braku habilitacji zyskiwała status samodzielnego pracownika naukowego, mającego prawo wykładania na wyższej uczelni, prowadzenia i kierowania pracami badawczymi w różnych instytucjach naukowych. Wśród oceniających jej dorobek i aktywność naukową znalazł się m.in. Stanisław Śreniowski, który podkreślił, że

dr Anna Rynkowska jest zaawansowanym już pracownikiem naukowym [...]. Jej prace są owocem sumiennych badań archiwalnych i świadczą o pogłębiających się zainteresowaniach autorki dla problemu przemysłu w Polsce w XIX wieku. [...] Jest doświadczonym historykiem archiwistą i można oczekiwać, że z jej pracy zawodowej kustosza archiwum wyrastać będzie nadal dział badawczo-naukowy o poważnych wartościach, zwłaszcza materiałowych⁵⁸.

Tym samym Śreniowski uzasadniał swą ocenę wysokimi kompetencjami i predyspozycjami bohaterki wartymi spożytkowania w obszarze archiwistyki.

Natomiast Kieniewicz usprawiedliwiając brak habilitacji, zwrócił uwagę na rozprawę Rynkowskiej z 1951 r. poświęconą Wojciechowi Daraszowi, działaczowi Wielkiej Emigracji, którą gotów był uznać za „równoważną rozprawie kandydackiej; tym samym wystarczającą podstawę do nadania autorce tytułu docenta”⁵⁹. Ponadto stwierdził, iż opracowany przez Rynkowską dwa lata później wstęp do pamiętnika Darasza „świadczył o dalszym wyrabianiu się autorki w zakresie rzemiosła naukowego i metodologii”⁶⁰.

Opiniujący w postępowaniu awansowym pracę podwładnej, dyrektor naczelny Archiwów Państwowych Henryk Altman, wysoko oceniał jej zasługi na polu archiwistyki:

dała się poznać jako wybitny archiwista, zajmujący się jednym z najważniejszych dziś w naszej archiwistyce problemem-zagadnieniem akt fabrycznych [...] Pod osobistym kierunkiem Anny Rynkowskiej zostało już uporządkowanych szereg zespołów kapitalistycznych zakładów przemysłowych z takimi cennymi zespołami jak: Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Sayer z lat 1886–1945 i Zakłady Włó-

56 Ibidem, s. 2.

57 Wniosek o przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego ws. przyznania Rynkowskiej tytułu docenta datowany jest na 9.07.1954 r.

58 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, S. Śreniowski, Ocena działalności naukowej dr Anny Rynkowskiej, kustosza WAP w Łodzi, s. 1.

59 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, S. Kieniewicz, Opinia w sprawie dorobku naukowego, s. 2. Zgodnie z ówczesnymi przepisami „praca kandydacka powinna stanowić samodzielny dorobek w danej gałęzi nauki oraz ujawniać ogólną wiedzę teoretyczną autora w danej dyscyplinie, szczególną znajomość zagadnień objętych pracą i uzdolnienia do prowadzenia samodzielnych badań naukowych”, Dz.U. 1952, Nr 24, poz. 164, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie warunków i trybu nadawania stopni naukowych, par. 11. Rozprawa Rynkowskiej z 1951 r. poświęcona Daraszowi spełniała powyższe kryteria.

60 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, S. Kieniewicz, Opinia w sprawie dorobku naukowego, s. 2.

kiennicze K. Steinert z lat 1834–1945 na czele. W ten sposób zostały udostępnione nauce polskiej materiały źródłowe cenne dla badań nad dziejami klasy robotniczej w Polsce, nad rozwojem kapitalizmu i imperializmu polskiego. [...] Prace dr A. Rynkowskiej pozwoliły na utworzenie w Łodzi ośrodka naukowo-badawczego nad problematyką akt pofabrycznych. Rezultatem tych badań była instrukcja metodyczna o porządkowaniu akt kapitalistycznych zakładów przemysłowych opracowana przez A. Rynkowską, referowana na konferencji metodologicznej archiwistów w roku 1952 a następnie zatwierdzona i rozesłana do innych archiwów przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Omówienie tej instrukcji – nr XXII Archeionu⁶¹.

W dokumentacji awansowej nie mogło zabraknąć oceny „ideowej postawy” bohaterki. I tak nie znany z imienia i nazwiska autor (opinia niepodpisana) stwierdził:

bezpartyjna, światopogląd ma skryształizowany, stosunek do ustroju Polski Ludowej jak najbardziej pozytywny. Jest członkiem i założycielem Łódzkiego Koła Historyków Marksistów, jest członkiem Komisji Historycznej przy Łódzkim Komitecie PZPR. Jednostka bardzo uspołeczniona, koleżeńska⁶².

Warto w tym miejscu dodać, że Rynkowska nie należała do żadnej partii politycznej. Wchodziła w skład organizacji, do których przynależność wiązała się z jej pracą zawodową, m.in. Związku Nauczycielstwa Polskiego od 1932 r., Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich od 1950 r., Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) od 1935 r.⁶³ W 1969 r. została członkinią Rady Ochrony Dóbr Kultury przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu m. Łodzi. Działała w Łódzkim Towarzystwie Naukowym i włoskim Accademia Adamo Mickiewicz di Storia e Letteratura Polacca e Slava. Należała również do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligi Kobiet oraz – jak zostało wspomniane – do Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków⁶⁴. Oczywiście, ostatnie z wymienionych organizacji miały jasno określone oblicze ideowe, historyczka jednak nie odgrywała w nich znaczącej roli⁶⁵. Zdecydowanie nie była typem działaczki. Wracając do dokumentów awansowych, warto podkreślić, że prawie wszyscy akcentowali robotnicze pochodzenie bohaterki, doceniając wysiłek i przeciwności, jakie towarzyszyły jej na drodze naukowego awansu⁶⁶.

Zamykając rozważania o awansie i karierze naukowej Rynkowskiej, warto porównać ją do osób pracujących w tym samym czasie w IH UŁ. Najwięcej podobieństw łączyło bohaterkę z Romanem Kaczmarkiem (1912–1985), kolegą z instytutu a następnie przełożonym z archiwum. Podobnie jak ona, urodził się w łódzkiej rodzinie robotniczej. Ukończył

61 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, H. Altman, Ocena działalności archiwalnej dr A. Rynkowskiej, s. 1. Autor ma na myśli tekst przygotowany przez bohaterkę wraz z Ireneuszem Ichnatowiczem opublikowany w t. 22 „Archeionu” z 1954 r.

62 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, Niepodpisana opinia, Postępowanie kwalifikacyjne, Opinia o pracy archiwalnej Ob. Anny Rynkowskiej, s. 1.

63 W latach 1948–1958 Rynkowska wchodziła w skład zarządu PTH. W latach 1949 i 1951–1953 pełniła funkcję skarbnika.

64 AUŁ, sygn. 2470, passim.

65 Nie zachowały się jakiegokolwiek dokumenty, które szerzej charakteryzowałyby działalność polityczną bohaterki.

66 AAN, zesp. 317, sygn. 3616, S. Kieniewicz, Opinia w sprawie dorobku naukowego, s. 1.

w Łodzi szkołę powszechną oraz gimnazjum humanistyczne. Od 1933 r. studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1937 r. uzyskał absolutorium. Po wojnie kontynuował studia na UŁ, jego promotorką, jak wcześniej Rynkowskiej, była Gąsiorowska-Grabowska. Z Archiwum Miejskim Kaczmarek był związany od 1937 r. (początkowo pracował jako praktykant, potem referent). Kontynuował pracę w czasie okupacji. Po wyzwoleniu Łodzi tymczasowy prezydent miasta mianował go kierownikiem, a w 1949 r. został dyrektorem Archiwum Miejskiego. Na UŁ Kaczmarek pracował od momentu jego powstania do początku lat sześćdziesiątych. W 1955 r. został zastępcą profesora nauk pomocniczych historii oraz dziejów Łodzi i regionu. W latach 1948–1955 zatrudniony był także w PWSP⁶⁷. Od 1963 do 1980 r. sprawował funkcję dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Ludwika Waryńskiego (dziś Józefa Piłsudskiego). Podobnie do Rynkowskiej działał w PTH, był członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Archiwistów, a także Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Pod względem sprawowanych funkcji, jego kariera była bardziej spektakularna niż Rynkowskiej. Zdecydować o tym mogło kilka powodów. Po pierwsze, nie tyle płeć, co względy natury charakterologicznej. Bohaterka tego tekstu była osobą nad wyraz skromną, nie zabiegała o stanowiska, koncentrowała się na pracy naukowej. Jej młodszy o dziewięć lat kolega miał dłuższy staż pracy w archiwum i spore zasługi w odzyskaniu wywiezionych przez Niemców podczas wojny dokumentów. Poza tym, w odróżnieniu od bezpartyjnej koleżanki, prowadził aktywną działalność polityczną. W 1944 r. związał się ze Stronnictwem Demokratycznym (SD). W latach 1958–1976 został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu SD w Łodzi. Był członkiem Rad Narodowych i posłem na Sejm IV i V kadencji. Działał w Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki oraz Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Wspomniana aktywność niewątpliwie przełożyła się na sprawowane przez niego kierownicze funkcje⁶⁸. Kaczmarek był typem działacza, kierownika, w mniejszym stopniu – badacza. Zestawienie biografii tych dwojga, pokazuje różnice wynikające w nie tyle z płci (choć być może Rynkowska jak wiele dziewcząt w jej epoce socjalizowana była do roli „grzecznej”, ustępującej miejsca kolegom, kobiety), co raczej z osobowości i zaangażowania politycznego.

Na koniec warto podkreślić, że przejście z Uniwersytetu do Archiwum Państwowego, uważane było raczej za degradację niż awans. Archiwum bywało miejscem „zsyłki” („przechowalnią”) dla niepokornych lub nierokujących na awans⁶⁹. Z drugiej strony, od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych władze pragnęły mieć wśród pracowników archiwów (potencjalnie przygotowujących dokumenty do badań nad dziejami klasy robotniczej) zaufanych ludzi, co w pewnym sensie może uzasadniać zarówno kierowniczy awans Kaczmarka, jak i „delegowanie na odcinek pracy archiwalnej” najbliższej współpracownicy Gąsiorowskiej-Grabowskiej. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty, które wyjaśniałyby kulisy tej sprawy. Rynkowska, będąca entuzjastką pracy w archiwach

67 Szerzej zob. J. Wasiak, *Roman Kaczmarek (1912–1985)*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. 36, s. 341–347.

68 Pod względem naukowym Kaczmarek ustępował Rynkowskiej. Był autorem drobnych prac (np. *Bunty czeladzi miast fabrycznych w okręgu łódzkim do 1830 r.*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1954, t. 5, s. 124–131; *Ród Drewnowiczów. Karta z dziejów mieszczaństwa łódzkiego*, Łódź 1958), kilkunastu biogramów do Polskiego Słownika Biograficznego; zob. J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik Biograficzny Historyków Łódzkich*, Łódź 2000, s. 48.

69 W latach pięćdziesiątych XX w. uznawani za „nieprawomyślnych” uczeni, w wyniku tzw. weryfikacji, byli usuwani z uniwersytetów. Jeśli mieli szczęście trafiali do archiwów. Taki los spotkał m.in. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Irene Janosz-Biskupową; szerzej zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze*, s. 242–245.

i mająca ku temu duże predyspozycje, wydawała się idealną kandydatką na stanowisko kustosa⁷⁰.

Współpracujący z Rynkowską w IH UŁ, jak i APL, zapamiętali ją jako osobę życzliwą, towarzyską, potrafiącą zaskarbić sobie przyjaźń, zarówno rówieśników, jak i ludzi dużo młodszych. Wielu uczniów utrzymywało z nią kontakt długo po zakończeniu edukacji⁷¹. Koleżanki z IH wspominały bohaterkę jako „osobę zacną i sympatyczną”⁷². Lekceważono jednak możliwość uzyskania przez nią dalszych awansów. „Była dobrą archiwistką i w moim mniemaniu winna tam pozostać, co też uczyniła” – pisała Śreniowska⁷³. Zwracano uwagę na lojalność i jej wielkie przywiązanie do Gąsiorowskiej-Grabowskiej. Brodowska-Kubicz w swych wspomnieniach przedstawiała ją jako „uczennicę przywiązaną sercem do swojego profesora z czasów Wolnej Wszechnicy Polskiej”⁷⁴. Współpracujący z bohaterką w latach siedemdziesiątych prof. Andrzej Majer mówił o niej niezwykle ciepło⁷⁵. „Była życzliwa, sympatyczna, delikatna w obejściu. Nie ma już dziś takich kobiet!”⁷⁶. Do przesady skromna, nie lubiła stać w świetle jupiterów, chowała się w archiwum. Długo namawiano ją do napisania książki o ul. Piotrkowskiej; opierała się, nie wierząc we własne kompetencje⁷⁷. Wedle Majera żyła pracą, nie angażowała się w polityczne kłótnie. Akceptowała rzeczywistość taką, jaką była, za co władze miały ją cenić (mimo bezpartyjności). O Rynkowskiej mówiono „pani docent” lub „babcia”. Konserwator zabytków Antoni Szram miał ją darzyć dużym szacunkiem i atencją. To w jego otoczeniu narodził się pomysł wciągnięcia jej do współpracy z muzealnikami i historykami sztuki. Praca obojga nie była łatwa ze względu na różnice osobowości, niemniej wedle prof. Krzysztofa Stefańskiego przyniosła cenne owoce⁷⁸.

Spoglądając z dzisiejszej perspektywy na dorobek Rynkowskiej, dochodzimy do wniosku, że największe zasługi miała na polu badań i popularyzacji dziejów Łodzi. Było to o tyle istotne, że Łódź w przeciwieństwie do innych wielkich miast przez długi czas nie była postrzegana jako miejsce historycznie atrakcyjne. Jak zauważył zamarty niedawno Majer, jeszcze 40–50 lat temu łodzianie nie mieli pojęcia o historycznych walorach swego miasta. Stosunek do przeszłości Łodzi zmieniał się bowiem zgodnie z fluktuacją politycznej koniunktury. Stanowił następstwo elementów i wydarzeń, z których jedne ze względów propagandowych były eksponowane, inne pomijane lub przemilczane⁷⁹. Po zakończeniu II wojny światowej w wyniku zniszczenia stolicy Łódź stała się centrum administracyjnym kraju. Poza licznymi urzędami, instytucjami publicznymi, kulturalnymi, stworzono tu także kilka szkół wyższych, w tym uniwersytet. Do Łodzi trafiło silne, choć zróżnicowane we-

70 Rozmowa z prof. Andrzejem Majerem, 18.04.2023 r.

71 Ibidem.

72 K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac., wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018, s. 153.

73 Ibidem.

74 H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej tąki*, Łódź 1994, s. 295.

75 W latach siedemdziesiątych XX w. Majer był pracownikiem Urzędu Konserwatorskiego w Łodzi. Za namową Rynkowskiej nawiązał współpracę z Polskim Słownikiem Biograficznym.

76 Rozmowa z prof. Andrzejem Majerem, 18.04.2023 r.

77 Ibidem.

78 Rozmowa z prof. Krzysztofem Stefańskim, 16.05.2023 r.

79 Zob. A. Majer, *Dziedzictwo dla przyszłości – na przykładzie Łodzi*, „Forum Socjologiczne” 2015, t. 6, s. 223–226.

wnętrze środowisko lewicowej inteligencji popierającej budowę socjalistycznego państwa. Robotnicze miasto, z silnymi wpływami socjalistów i komunistów, wzmocniło wizerunek „czerwonego miasta”. Stosunek do fabrykanckiej przeszłości stał się lekceważący, a nawet wrogi. Dopiero początek lat siedemdziesiątych wraz ze zmianą, polegającą m.in. na rozluźnieniu propagandowego gorsetu, spowodował odblokowanie części cenzorskich zapisów, w efekcie czego można było odwoływać się do fabrykanckiej tożsamości miasta. Wspomniana zmiana zbiegła się w czasie ze wzrostem zainteresowania sztuką XIX w. i uznaniem jego dziedzictwa za cenne. W badaniach nad przeszłością Łodzi w okresie PRL-u wskazuje się kilka symbolicznych punktów przełomowych. Jednym z nich była publikacja Rynkowskiej *Ulica Piotrkowska* (Łódź 1970), akcentująca stylistyczno-architektoniczne bogactwo głównej arterii miasta. W tym samym czasie łódzki konserwator zabytków – Szram wraz z zespołem, opracował pierwszy spis miejskich pomników kultury, co skutkowało objęciem profesjonalną opieką (dbałością o stan zachowania) łódzkich pałaców, willi, kamienic i fabryk. Kolejnym kamieniem milowym było powstanie w 1974 r. Muzeum Miasta Łodzi. Jedną z pierwszych wystaw tego muzeum była ekspozycja *Ulica Piotrkowska* oparta na informacjach pochodzących z monografii Rynkowskiej. Ważną rolę w promocji historii miasta odegrała również ekranizacja *Ziemi obiecanej* Andrzeja Wajdy z 1974 r.⁸⁰ Druga połowa lat siedemdziesiątych to także okres powstania i rozwoju w Łodzi środowiska entuzjastów, miłośników przeszłości, z których wywodzili się pierwsi turystyczni przewodnicy. Stopniowo zaczęła się rozwijać świadomość, że miasto posiada wartościowe zabytki i cenne elementy dziedzictwa kulturowego, mogące stanowić obiekt naukowej refleksji.

Do wzrostu świadomości historycznej mieszkańców Łodzi w dużym stopniu przyczyniła się działalność popularyzatorska Rynkowskiej. Od połowy lat pięćdziesiątych w prasie popularnej (m.in. w „Panoramie” – dodatku niedzielnym do „Expressu Łódzkiego” oraz w tygodniku „Odgłosy”) publikowała artykuły poświęcone przeszłości miasta. Dotyczyły one głównie komunikacji, lecznictwa, wodociągów, osadnictwa, szkolnictwa etc.⁸¹

Popularyzatorski i naukowy charakter miała najśłynniejsza w dorobku historyczki książka *Ulica Piotrkowska*. Wydana przez Wydawnictwo Łódzkie w 1970 r. w nakładzie 3275 egzemplarzy (w 2015 r. wraz z zakończeniem kompleksowej modernizacji ul. Piotrkowskiej wydano reprint monografii). Autorka tak uzasadniała powstanie książki:

w mojej monografii rozpoczynam historię Piotrkowskiej od początku jej istnienia, a doprowadzam ją do roku 1914; do tego bowiem czasu powstały tu najciekawsze budowle. A dlaczego temat ten zafascynował mnie tak bardzo? Uważam, że historia Piotrkowskiej jest również historią Łodzi, ponieważ wszystko, co działo się w Łodzi, zaczynało się na tej właśnie ulicy⁸².

80 Ibidem, s. 225.

81 W „Panoramie” ukazały się m.in. takie teksty Rynkowskiej: *Gdy Łódź wiele czystych wód miała... (1825–1850)* (1955, nr 39); *Kiedy radni miejscy podpisywali się krzyżkami. Początki szkolnictwa w mieście* (1957, nr 24); *Jak las uciekał przed fabryką* (1957, nr 43); *O komunikacji sprzed stu laty* (1957, nr 47); *O dawnych karczmach i rozpijaniu ludności* (1957, nr 49); *Jak rosły fortuny łódzkich fabrykantów* (1958, nr 2); *Łódź bez wody i kanalizacji* (1958, nr 3); *Kiedy na ulicy Wólczarskiej len siali* (1958, nr 5); *Początki fortuny Geyerów* (1958, nr 6); *Gdy pięciu ludzi oczyszczało ulice* (1958, nr 8); *Epidemie nie omijały Łodzi* (1958, nr 10); *O chirurgach, konowalach i krwi puszczaniu* (1958, nr 11); *Jak budowano pierwszy szpital* (1958, nr 12); *O pierwszej łódzkiej aptece* (1958, nr 13). Na łamach periodyku „Odgłosy” opublikowano m.in. *Łódź w latach „Ziemi obiecanej”* (1967, nr 6); *Ulica Piotrkowska* (1969, nr 38).

82 Wycinek z „Dziennika Łódzkiego”, brak dokładnych danych bibliograficznych.

W ośmiu rozdziałach, w przystępnej formie historyczka zaprezentowała osadnictwo przemysłowe, rozwój handlu, powstanie pierwszych fabryk, urządzenia miejskie, komunikację, służbę zdrowia. Pokazała zróżnicowanie narodowościowe łódzkiego społeczeństwa, źródła utrzymania, kwalifikacje zawodowe ludności, rozrywki kulturalne. Istotnym elementem jej rozważań była zabudowa ulicy, rozwój infrastruktury, kryzysy dotyczące miasto. Publikację zaopatrzone w liczne zdjęcia (ponad 120), plany, mapy, tabele etc. Ponadto książka zawierała zestawienie numeracji posesji przy ulicy Piotrkowskiej (obowiązujące od 1850 r. oraz numery hipoteczne z lat 1850–1891) i indeks osób.

Podstawa źródłowa rozważań była imponująca, nie tylko ze względu na wykorzystanie bogatych materiałów archiwalnych. Badaczka śmiało sięgała również po przewodniki, kalendarze, informatory, artykuły prasowe oraz literaturę piękną (np. *Ziemię obiecaną* Władysława Reymonta). Wykorzystywała dokumentację kartograficzną i ikonografię. Bogactwo źródeł pozwoliło spojrzeć na Łódź z wielu perspektyw, ukazać ją jako miasto kontrastów. Książka była nowatorska, z czego nie do końca zdawano sobie sprawę w momencie jej publikacji. Przyznawano wprawdzie, że „monografie ulic są rzadkością w literaturze historycznej, co zwiększa trudności, ale podnosi zarazem wartość pracy jako poczynania nowatorskiego”, niemniej nie doceniono oryginalności spojrzenia Rynkowskiej na dzieje miasta przez pryzmat ulicy⁸³. Książka łódzkiej badaczki była drugim w powojennej historiografii opracowaniem kierującym uwagę na dzieje ulicy (po *Ulicy Marszałkowskiej* Stanisława Herbst z 1949 r.)⁸⁴. Herbst, a po nim Rynkowska łączyli w jednolitym układzie sprawy komunikacji, zabudowy, ekonomii, wiązali historie kamienic z losami ich mieszkańców. Zakładali, że na dzieje miasta wpływają trzy powiązane ze sobą czynniki: społeczny, przestrzenny oraz elementy niespecyficzne, tj. wypadki polityczne, klęski elementarne etc. Do czynników przestrzennych należały: topografia, geologia, klimat (tzw. czynniki fizjograficzne). Czynniki antropogeograficznymi były osadnictwo, zagadnienia lokalowe, komunikacja, obronność. W tych ramach rozpatrywano przemiany społeczne, gospodarcze, ludnościowe, kulturalne⁸⁵.

Współcześnie w środowisku akademickim Łodzi monografię Rynkowskiej uważa się za wartościową, choćby z tego względu, że stanowiła pierwsze poważne opracowanie dotyczące dziejów miasta i jego zabudowy. Historycy sztuki cenią autorkę za ustalenie numeracji działek na ul. Piotrkowskiej. Opisy architektury pozostawiają jednak ich zdaniem wiele do życzenia (nie są zbyt precyzyjne). Zdarzają się błędne atrybucje (wedle Stefańskiego Rynkowska zbyt wiele projektów przypisała Hilaremu Majewskiemu, który tylko je za-

83 J. Wadowska., A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska, Łódź 1970. Wydawnictwo Łódzkie, ss. 248, nbl. 64, ilustracje [recenzja], „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16, s. 447. Oczywiście, jak przystało na okres, w jakim recenzja powstała, skrytykowano autorkę za zawężenie rozważań na temat kryzysów dotyczących miasto do wybuchu powstania styczniowego. Upominano się o uwzględnienie wydarzeń z lat 1872, 1877 i 1893. Zastrzeżenia budził też sposób przedstawienia przebiegu Rewolucji 1905 r. w Łodzi – „autorka omówiła je pobieżnie i niewspółmiernie mało w stosunku do innych zagadnień poświęciła im miejsca [...] I chyba nie to jest ważne, że w czasie trzydniowych walk podczas powstania zbrojnego uległo w Łodzi zniszczeniu 1149 latarni ulicznych, w tym 172 na Piotrkowskiej – a tym, że ginęli tam ludzie”, ibidem.*

84 Herbst był autorem pierwszego opracowania, przedstawiającego obraz ulicy, jej architekturę i życie, jakie toczyło się w stojącej przy niej budynkach, na tle przemian stosunków gospodarczych i społecznych od XVII w. do 1914 r., szerzej zob. S. Kieniewicz, *Przedmowa*, [w:] S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978, s. 7–12; W. Ostrowski, *Przedmowa (do pierwszego wydania)*, [w:] S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, s. 13–15.

85 Zob. S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, s. 19–20.

twierdził⁸⁶). Domagano się bardziej usystematyzowanego wykładu (ujęć problemowych); nadmiar informacji prowadził do mniejszej przejrzystości wykładu etc. Mimo tej krytyki książka wciąż funkcjonuje w obiegu naukowym. Powracają do niej nie tylko środowiska architektów, specjalistów w zakresie sztuki, lecz i władze miejskie.

Na zakończenie tego wątku warto podkreślić, że łodzianie doceniali działania Rynkowskiej na rzecz popularyzacji dziejów ich miasta. Odznaczona medalami państwowymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi, uzyskała również Honorową Odznakę miasta Łodzi⁸⁷. W 1971 r. w plebiscyie „Odgłosów” wybrano ją łodzianką roku. Jej nazwisko funkcjonuje w przestrzeni miejskiej: w 1994 r. jedna z ulic łącząca aleję Kościuszki z ulicą Wólczańską została nazwana jej nazwiskiem.

Rynkowska zmarła 30 października 1984 r. Pochowana została na łódzkim cmentarzu Doły, żegnana przez pracowników APŁ i UŁ.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], zesp. 317 Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, sygn. 3616 Rynkowska Anna, ur. 3.02.1903 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi. Docent.

Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ]:

- nr ewid. 46 Akta Pracownicze, A. Rynkowska;
- zesp. 245 Wolna Wszechnica Polska Oddział Łódzki, sygn. 94 [Akta personalne]. Rynkowska Anna – słuchacz rzeczywiście.

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego [AUŁ], sygn. 2470 Rynkowska Anna, Akta osobowe.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego [AUW]:

- sygn. 13979, A. Staniszevska, Akta studenckie;
- sygn. KEM 7437, A. Rynkowska, Akta Studenckie.

Instytut Pamięci Narodowej [IPN]:

- Ld 11/48 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi 1965–1999, Doc. Dr A. Rynkowska, Ankieta (9.09.1968 r.),
- Ld 533/17582 Rynkowska Anna, Akta Paszportowe.

Źródła wywołane

Rozmowa z prof. Andrzejem Majerem, 18.04.2023 r.

Rozmowa z prof. Krzysztofem Stefańskim, 16.05.2023 r.

⁸⁶ Rozmowa z prof. Krzysztofem Stefańskim, 16.05.2023 r.

⁸⁷ J. Wasiak, *Rynkowska Anna*, PSB t. 33, s. 543–544.

Literatura przedmiotu

- Abramowicz S., *Wypędzeni z osiedla „Montwiłła” Mireckiego w Łodzi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12–13 (35–36), s. 28–32.
- Bajsarowicz P., Kaniewska T., *Spis pracowników Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego za lata 1945–2014*, [w:] *Od przeszłości do teraźniejszości. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, red. M. Wrocławska, I. Kujawska, I. Łabiszewska, Łódź 2015, s. 411–427.
- Baranowski B., Baranowski K., *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego (1949–1956)*, Łódź 1990.
- Baranowski K., *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Warszawa, Łódź 1977.
- Brodowska-Kubicz H., *Z chłopskiej łąki*, Łódź 1994.
- Herbst S., *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978.
- Jałmużna T., *Tajne nauczanie na ziemi łódzkiej 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Jaśkiewicz S., Woźniakowski M., *Iskry w podziemiu. Relacje i gawędy z dziejów tajnego nauczania w Łodzi i na Ziemi Łódzkiej w latach 1939–1945*, Łódź 1971.
- Kieniewicz S., *Przedmowa*, [w:] S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978, s. 7–12.
- Kita J., Stobiecki R., *Słownik Biograficzny Historyków Łódzkich*, Łódź 2000.
- Kolbuszewska J., *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021, DOI 10.18778/8220-673-9.
- Kolbuszewska J., *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020.
- Majer A., *Dziedzictwo dla przyszłości – na przykładzie Łodzi*, „Forum Socjologiczne” 2015, t. 6, s. 223–240.
- Ostrowski W., *Przedmowa (do pierwszego wydania)*, [w:] S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978, s. 13–15.
- Śreniowska K., *Moje życie*, oprac., wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018.
- Wadowska J., *A. Rynkowska, Ulica Piotrkowska, Łódź 1970*. Wydawnictwo Łódzkie, ss. 248, nbl. 64, ilustracje [recenzja], „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16, s. 447.
- Wasiak J., *Anna Rynkowska (1903–1984)*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. 36, s. 219–221.
- Wasiak J., *Roman Kaczmarek (1912–1985)*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. 36, s. 341–347.
- Wasiak J., *Rynkowska Anna*, PSB t. 33, s. 543–544.
- Wasiak J., *Rynkowski Józef*, PSB t. 33, s. 545.

Strony internetowe

Historia szkoły, lo12lodz.wikom.pl/strona/historia-szkoly [dostęp 20.09.2023].

prof. dr hab. **Jolanta Kolbuszewska** jest zatrudniona w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na polskiej historiografii i myśli historycznej XIX i pierwszej połowy XX w. Podejmuje także zagadnienia z zakresu biografistyki, źródłoznawstwa oraz historii kultury i codzienności. Śledzi kariery naukowe polskich historyczek, ich drogę do samodzielności naukowej oraz wpływ na oblicze refleksji historycznej. Autorka książek: *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej*

(*przełom XIX i XX wieku*) (Łódź 2005); *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi* (Łódź 2011); *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)* (Łódź 2020); *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989* (Łódź 2021).

e-mail: jolanta.kolbuszewska@uni.lodz.pl

Data zgłoszenia artykułu: 16 stycznia 2024

Data przyjęcia do druku: 19 kwietnia 2024